

Tadeusz Morawski

1. KOBYŁA W LUSTRZE

***Kobyła w lustrze? To szok!
I popatrz – ma mały bok.***

Ten prosty dwuwiersz wprowadza nas w temat, pokazuje absurd sytuacji, a wyłuszczone fragmenty wierszyka dają tekst najpopularniejszego polskiego palindromu. Tym palindromem jest zdanie : *Kobyła ma mały bok*, pochodzące z XIX wieku (autor nieznany). Palindromy, często zwane też zdaniami lustrzanymi, są to słowa, zdania lub inne utwory, które czytane wprost i wspak są takie same (mają symetryczny układ liter). Nazwa *palindrom* pochodzi z greckiego *palin-* wracać i *dromos* – droga.

Palindromy mają długą historię, Anglicy twierdzą, że pierwsze słowa wypowiedziane przez człowieka były palindromem. Adam przywitał Ewę w Raju mówiąc:

Madam, I'm Adam.

Mówiąc bardziej serio , pierwsze palindromy były pisane w trzecim wieku p.n.e. przez Sotadesa z Maronei. Palindromy to tylko słowna igraszka, bywa jednak, że są one użyte w konkretnym celu. Na przykład w czasie wyborów w USA użyto palindromu

No „x” in Nixon

Każdy naród ma swoje palindromy, istnieją one też w językach posługujących się pismem obrazkowym (chiński, perski). My ograniczymy się tutaj do polskich palindromów z okresu ostatnich kilkudziesięciu lat.

2. POLSKIE PALINDROMY - XX wiek

Palindromy pisali różni hobbyści i szaradziści, tu jednak ograniczę się do tych autorów, którzy wydali swe książki. Palindromy przed II wojną światową kolekcjonował i pisał wielki poeta, Julian Tuwim, autor książki *Pegaz Dęba*, 1950. Następne książki wydali: poeta i tłumacz literatury Stanisław Barańczak - *Pegaz Zdębiał*, 1995, oraz Józef Godzic - *Echozdania czyli palindromy*, 1996. Palindromy pisał też rówieśnik Tuwima – Edmund John. W 2006 roku wydano książkę z jego palindromami: *Palindromy pana Johna*.

Oto dwa oryginalne palindromy Tuwima:

*Popija rum As, samuraj i pop
Muzo, raz daj jad za rozum*

Z książki Stanisława Barańczaka wybrałem najczęściej cytowane:

*Iwono, ty rabuj okop spokoju barytonowi
I zduna zaraz cna japa janczara zanudzi
I lali masoni wydrom w mordy wino, sami lali*

Palindromy wybrane z książki Józefa Godzica:

*Jak tysy tkaj
Orkom mokro
A to kanapa pana kota
Osoba ma sad, a boso
As unika kin USA*

Do najbardziej znanych palindromów Edmunda Johna zaliczają się:

*Ada raportuje, że jutro parada
Ale uda szatowe me – woła z sadu Ela*

Pierwszy okres rozwoju polskich palindromów zamyka książka *Pegaz dęba* (1950), palindromów jest w sumie niewiele, w książce Tuwima jest ich zaledwie kilka. Dzięki wielu szaradzystom i hobbystom, a przede wszystkim dzięki twórczości Józefa Godzica mamy na zakończenie XX wieku ponad tysiąc palindromów.

3. NAJNOWSZE POLSKIE PALINDROMY

Okres wielkiego wzrostu zainteresowania palindromami nastąpił w roku 2005. Zupełnie przypadkowo zacząłem pisać palindromy. Jadąc w góry w 2003 roku zapisałem na kartce papieru to co widziałem, a więc kolejno: Nowy Targ, góry, Zakopane, a potem odczytałem to wspak i dostałem zupełnie sensowny palindrom:

Nowy Targ, góry, Zakopane – na pokazy róg, graty won!

W ciągu kilku dni napisałem wiele palindromów, a napisany trzeciego dnia ładny tryptyk:

*co ma tata – moc
co mi dała mama – ład i moc
co mi dał duch – cud, ład i moc*

skłonił mnie do wzbogacania wiedzy i do dalszej „tako – wspakowej” twórczości.

W 2005 roku utworzyłem stronę www.palindromy.pl - dziś zaliczyła ona już trzy miliony wywołań!! Napisałem też kilka książek: *Gór ech chce róg* (2005), *Zagwiżdż i gaz* (2006), *Zaradny dynda raz* (2007), *Żartem dano nadmetraż* (2008) oraz *Raz czar, raz czar* (2009, w druku). Tytułem każdej z tych książek jest interesujący palindrom, każda zawiera ponad tysiąc nowych palindromów oraz inne atrakcje jak wiersze – palindromy, palindromy „arcymagiczne” o czterech kierunkach czytania, palindromy – raki, zagadki palindromowe it.p. W 2007 roku wydano książkę *Może jeź tze jeżom* zawierającą fraszki różnych autorów z moimi palindromami, a w 2008 roku wydałem książkę *Kobyła ma mały bok* opisująca historię aż po dzień dzisiejszy polskich palindromów. Jestem też autorem najdłuższego na świecie palindromu (33 tys. liter) oraz najdłuższego wiersza – palindromu (ośmioletkowiec, 4400 liter, w całości czyta się tak samo wspak!).

Poniżej kilka palindromów z tych książek:

Trochę polityki, trochę z życia:

I car komedia i demokraci

*A na Dwór to łamagi i gama łotrów dana
Muzo, rząd i inni winni idą, zrozum
Akta – łasa sałatka
Akta generała ma mała renegatka
A nam kusa sukmana
Pętaka pętaj, a tępaka tęp!
Ile Roman ładny dyndał na moreli?*

Trochę humoru z udziałem zwierząt:

*Ada, w ZOO zwada
Jeż leje lwa, paw leje lżej
Kurka gęga, gęga kruk
A kwakała mała kawka*

Nie może być palindromów bez popijania i erotyki:

*Łapał za Tokaj, a kota złapał
Ala boski miks obala
Ma mini-bar „Łany” Drak. Popija tutaj i pop, kardynał, rabin, imam
Aga nagim śmiga naga
Ada goło i sioto gada
Ja tu tę chcącą chcę tutaj
Ale hasa pilot. U Asi błagał bis. A u Toli pas? A Hela?
U Izidy żądze na wyrku co noc ukrywane – zdąży Dyziu?
Kat Pqk Izydor świni w środy z Iką Ptak*

Popularyzuję polskie palindromy także poprzez spotkania i wykłady (było ich ponad 50) oraz prowadząc dział *nadestane* w ramach wspomnianej strony www.palindromy.pl
Można tam znaleźć palindromy lub wierszyki z palindromami stu autorów, jest i miejsce dla Was. A może chcecie zwiedzić Muzeum Palindromów – zapraszam do wspólnej zabawy.

2. TRAFILI, POPILI, FART czyli o popijaniu w polskich palindromach

1. Wstęp

Zaczęliśmy od prostego mojego palindromu w tytule (palindromy będą dalej pisane kursywą). Przypominamy, że palindromy czyta się tak samo wprost i wspak, a picie alkoholu jest szkodliwe dla zdrowia. Mimo, że tworzenie palindromów jest bardzo trudne, a szczególnie trudne po wypiciu większej ilości trunku, mamy sporo palindromów poświęconych tej tematyce. Już nasz wielki poeta Julian Tuwim napisał wdzięczny palindrom:
Popija rum as, samuraj i pop

Palindromy pisali liczni szaradziści, oto przykład utworu opublikowanego w piśmie „Rozrywka” w 1982 roku. Autorem jest Mirosław Kołakowski „Mirko”.

ej, i panna pije

Stanisław Barańczak pisał dłuższe palindromy, które nazwał palindromaderami. Nazwa ta ma uzasadnienie, bowiem w języku polskim palindrom kojarzony jest z kobyłą (od najpopularniejszego *kobyła ma mały bok*) a dłuższy palindrom może się kojarzyć ze zwierzęciem większym – dromaderem. Oto dwa palindromadery Stanisława Barańczaka:

*I lali masoni wydrom w mordy wino, sami lali
A dawaj, omotała mię już wóda, woła konsul Lukullus:
„No, kał owadów żuję – i mała to moja wada!...*

Okropna perspektywa zarysowana w ostatnim palindromaderze nie odstrasza od picia. Józef Godzic proponuje:

*Warto pić. Ar bez mała dałam zebrać i potraw.
ej, i pleban Abel pije
o, „Runo” pili ponuro*

2. Moje palindromy

Zapraszam teraz do popijania z moimi palindromami. Zacznę od wiersza obrazującego atmosferę plebejskiego baru. Każdą linijkę wiersza jest palindromem:

*Rabina to tani bar,
matoł daje jadło tam,
a na jadło gołda Jana,
a narodu tu do rana.*

Nie polecam w tropikach picia słodkiego wina, ale czy jest sens pić mocne trunki?

*Nie w tropiki Portwein
Karaiba wabi arak
Marzeniem są bary i „mety” z rabatem:
Amok, nam rabat – a bar manko ma
meta – bar z rabatem*

Pan o biblijnym imieniu Kain to tylko o koniaku gada:

*A typ Kain o koniak pyta
Znowu Kain o koniaku w ONZ?*

Nieudana próba znalezienia flaszki Tokaju oraz uwagi, że wina w czasie uczyty jest za mało:

*Łapał za Tokaj, a kota złapał
Ładna pani woła – mało wina pan dał
Nie popija się w czasie pracy, zawsze po!
Ej, i po pracy car popije
Tu pili literka z umiarem, po pracy – car, pop mera i muza, „Kret” i liliput*

Przy dobrym trunku w kulturalnym barze mogą siedzieć zgodnie duchowni różnych religii:
Ma mini-bar”Łany” Drak. Popija tutaj i pop, kardynał, rabin, imam

Dwie panie zabierają się do trunku o dziwnej nazwie „Boski miks”:

Ada „Boski miks” obada

Ala „Boski miks” obala

Zbytńia swawola i brak umiaru prowadzą do błędnych wniosków:

Ma cel opicie i ci polecam..

Kończy się to tak:

I na banieczce i na bani...

albo jeszcze gorzej:

Ułowili psa, spili wołu

Ot, i psikus, suki spito

Nago piękni spili psinkę i pogan

Imieniny Filipa okazją do wypitki. Kto pił, co radził Jan, gdzie pędził pan? Na tym tle zadziwiająco wstrzemięźliwie zachowują się chłopcy z tzw. „marginesu”:

I na Filipa zapili fani

Ej, i panna Zuzanna pije?

Tu pili: Leon, Anna, Zuzanna, Noe, liliput

A do dna – Jan doda

Na pikle i wino goni wielki pan

A „marginesy” tyse ni grama?

Czasem wódka nosi nazwisko znanej postaci:

Ej, i „Putina” pani tu pije

a czasem pijąc chcemy podkreślić swe poglądy polityczne:

„Owoc” i war pili prawicowo

Zastosowania różnych trunków:

Na jad owadów wóda? Woda Jana?

A na wigor grog Iwana

Pan Rej chce się napić, ale bez zapłaty:

A Rej sake chce i nie chce kasjera

Szaradziści lubią układać wiersze z palindromami, anagramami, homonimami itp. Można potem mały fragment wykropkować i tworzy się wiersz – zagadka z utworem do odgadnięcia. My nie będziemy zgadywać wyniku, lecz od razu napiszemy kursywą palindrom w tekście wiersza. Oto trzy takie wierszyki z moimi palindromami, ostatni z nich jest mojego autorstwa:

Po wypłacie

Bywalców baru zachwycił gestem:

Dla wszystkich *seta* – *Gates* dziś jestem.
(Aleksander Polański)

Nie lubi trzeźwieć znajomy grafik.
Mawia: Na rauszu życie ciekawsze.
A choć zawiany do domu *trafi*.
Na bani fart ma. Trzeźwy – nie zawsze.
(Barbara Sudoł)

My z „Cinzano”, ona z niczym,
powiedz na co ona liczy?

Zapraszam na stronę www.palindromy.pl oraz do Muzeum Palindromów. Kilka metrów od domu rośnie wielka sosna, a obok na deseczce palindrom:
Ej, i pan Sosna pije

3. AGA NAGA Erotyka w polskich palindromach

1. Wprowadzenie

Palindromy czyta się także wspak, jest to więc sztuka ekstremalnie trudna. Jerzy Bralczyk w książce *Leksykon zdań polskich* pisze wręcz, że nie można w tych warunkach oczekiwać, by palindromy były sensowne. Tym bardziej trudno jest wymagać, by palindromy sensownie opisywały delikatne stosunki damsko – męskie. Wielcy palindromiści XX wieku, którzy wydali swe książki pozostawili skromny dorobek o tej tematyce. Wybrałem kilka przykładów:

mów – dała dwóm?
napotkała typa – zapytała: kto pan?

to palindromy z książki Józefa Godzica *Echozdania czyli palindromy*,

Ada, panna pocałowana, woła: co pan napada
dusi popa popis ud

to Edmunda Johna z książki *Palindromy pana Johna*,

Iwono, ty rabuj okop spokoju barytonowi!

to utwór Stanisława Barańczaka z książki *Pegaz zdębiał*.

W tym ostatnim przypadku można otrzymać ciekawe mutacje. Jeśli nie mówimy Iwonie per „ty” dostaje się:

Iwono, rabuj okop spokoju baronowi!

Można też zastąpić Iwonę przez Atenę:

Ateno, rabuj okop spokoju baroneta!

Do tego skromnego dorobku można jeszcze dodać utwory szaradzystów:

*i mała dama sama dała mi
mało dzisiaj ja Isi zdołam.*

Aby pokazać trochę więcej utworów z ubiegłego wieku rozszerzymy nasz artykuł o anagramy i grę półsłówki. **Anagramy** są to wyrazy lub zdania, w których zmieniono kolejność liter. Poniżej kilka przykładów wybranych z *Encyklopedii rozrywek umysłowych* Krzysztofa Oleszczyka.

Zacznijmy od pojedynczych słów:

*anielska – sielanka
markotny – romantyk
narowista – starowina*

A teraz dość rozwinięte zdanie, potem jeszcze dłuższe zdanie:

*kocha się wzajemnie – zakochaj się we mnie
wielka ochota, dwa całusy nie rozpusta – a tak wiele hałasu o przodownicy usta.*

Sprawdźmy literki, potem chwila zadumy – anagramy to piękna, trudna sztuka o starożytnych korzeniach. Za to **gra półsłówek** nie jest trudna. Polega ona na ułożeniu jakiegoś, przeważnie niewinnego wyrażenia, które po zmianie kolejności początkowej sylaby przechodzi w wyrażenie dość obsceniczne. Tradycją jest podawanie tylko „niewinnej” części, resztę zgaduje czytelnik. Poniżej kilka „półsłówek” z książki Zyty Pielonej *750 razy gra półsłówek*:

*balet na szelkach
kojący stółek
silnik w promie*

W ostatnio wznowionej książce Stanisława Barańczaka *Pegaz zdębiał* dodano na ten temat cały nowy rozdział pt. *Obleśniki*. Oto przykłady:

*durnie z mapami
kopuły regulacji
płodne gicze.*

2. Palindromy obecnie

Teraz, jak wiemy z poprzednich artykułów, mamy na każdy temat tyle palindromów do wyboru i sensownych i absurdalnych, że również na tematy erotyczne można bardzo wiele napisać. Zaczęę od palindromów wybranych spośród nadesłanych do strony www.palindromy.pl :

*masz cele – zdążaj, a żądze lecz sam
ten wigor – rogi wnet*

to palindromy Witolda Sawickiego.

Ali pupa ma pupila

to utwór Jan Kaczyńskiego.

A teraz moje utwory, teksty biorę wprost ze ścian Muzeum Palindromów, które niedawno temu stworzyłem w Nowej Wsi koło Serocka. Zaczynamy od psotnicy Adeli:

*Adela atomowo mota – ale da
Adela atomowo na nowo mota – ale da
Adela rai mu co noc umiar - ale da
ale da mu minimum Adela?*

Zbiór rozszerzających się palindromów o żądzach Izidy:

*żądze – zdqż!
u Izidy żądze – zdqży Dyziu?
u Izidy żądze na wyrku ukrywane – zdqży Dyziu?
u Izidy żądze na wyrku co noc ukrywane – zdqży Dyziu?*

Panie o innych imionach też dzielnie sobie poczynają:

*Ikar, Dyzio, Tolo – to Izy draki
a ilu Janina ma, Nina, Julia?
a jego nie chciała i chce ino geja
ej, Ela z Sopotu to poszaleje
Aga nagim śmiga naga
mokra jodła z sadu da szął dojarkom!*

A co z panami?

*a Jurkom amok, ruja!
a Jarkom całowanko, załoga goła z okna woła – cmok, Raj!*

Złe zjawiska u panów:

*amok tatko ma!
łaps Izak u Asi błagał bis – a u Kazi spał
Trela ululane chce. I nie chce na lulu. Alert!*

A jak to wygląda na uczelniach?

*i całki wigor srogi wikła ci
mata na kei zdymbała i chciałaby dziekana tam*

I na koniec wiadomość: książka *Aga naga* z dużą liczbą palindromów oraz fraszek z palindromami na opisane tematy już jest w księgarniach.

4. PALINDROMADER

Większość popularnych palindromów to utwory krótkie, a czasem nawet bardzo krótkie. Przykładem może być tu świetny palindrom Józefa Godzica zauważający prosty fakt, że orki żyją w środowisku wodnym:

orkom mokro

lub moje mające dwa znaczenia zawołanie - w odniesieniu do ludzi mówiące o potrzebie relaksu wieczorem po ciężkiej pracy, a w odniesieniu do parowozu kolejowego podkreślającego rolę gwizdu maszynisty przed startem czy zwiększeniem prędkości:

Zagwiźdź i w gaz!

Zauważmy, że w obu tych pełnych treści i uroku palindromach wykorzystano łącznie 13 aktywnych liter, reszta wynika z lustrzanego odbicia. Rzadziej spotyka się długie utwory, znacznie trudniej jest bowiem ułożyć interesujący dłuższy palindrom. Takie palindromy jednak powstawały już dawno temu. Oto kolejno trzy przykłady utworów autorstwa Janiny Gilowej, Edmunda Johna oraz Józefa Godzica:

*metal ma wady, brak sitka tam, a baba ma takt i skarby da wam latem
ot, i buli on w Ady domy mody dawno i lubi to
a i Nela podskokami ser dała, dres, i ma koks do palenia*

Stanisław Barańczak w wydanej w 1995 roku książce *Pegaz zdębiał* napisał 29 długich palindromów. 29 jest też liczbą liter w najkrótszym utworze. Poeta postanowił takim długim palindromom nadać odrębną nazwę. Ponieważ nasz sztandarowy krótki palindrom jest związany z kobyłą, to dłuższy utwór powinien być związany z większym zwierzęciem. Barańczak wybrał do tej roli nieprzypadkowo dromadera, tworząc słowo ***palindromader***. Końcowe litery słowa *palindrom* oraz początkowe słowa *dromader* są takie same, ponadto oba słowa są używane w wielu językach. To przesądziło o sukcesie, jakim jest niewątpliwie fakt, że słowo *palindromader* stało się słowem używanym w świecie. Pora teraz na zaprezentowanie palindromaderów Stanisława Barańczaka. Pierwszy nawiązuje do znanego utworu o kobyli, która ma mały bok. Drugi mówi o zakładzie, gdzie stawką jest jeden dukat. W trzecim autor prawie że przeklina na myśl, że drożeje pewien gatunek tokaju.

*kobyła ma manny żywo je, żywiej zje i wyżej – o, wyżynna! – ma mały bok
„Taki cel ataku”, dodał Kazik: „Erotomana na motorek – i zakład o dukata: leci kat”*

*„Kraksa!” , gadam jako T. E. Jeż (ordynat) albo jako lokaj oblatany:
„Drożeje tokaj `Madagaskar`, k...”*

Stanisław Barańczak jest klasykiem, ale liczba opublikowanych przez niego palindromaderów (29) nie jest duża. Najwięcej długich palindromów jest w moich książkach. Książek tych jest obecnie już 9, a interesujących dłuższych palindromów są setki. Kogo nie stać na książki, niech zajrzy na stronę www.palindromy.pl do działu „palindromadery”, jest tam dużo utworów, a jeszcze w tym roku (2010.) planuję ten dział znacznie rozbudować. A teraz kilka moich palindromaderów. Zaczynamy od trzech utworów zawierających erotyczne treści:

*a kat, a lew on co noc.
Mawia typ Adam: „a ty wyżyta?”
- „a ty żywy tam?” Ada pyta.
I wam co noc nowela taka.*

kat Pąk Izydor świni w Śremie. Lila grabi bar. Galilei mer świni w środy z Ika But!

Matoł i Mela ukrywani na wyrku. Ale miło tam!

W kolejnym utworze 20% męskiej populacji chce pociech z Zytą, a w następnym utworze potwierdza się przysłowie, że nieszczęścia chodzą parami:

*ech, chce i co piąty z Zytą, i pociech chce
ot, i psikus. I amok tatko ma, i suki spito*

Następne trzy utwory ilustrują kontrasty armia – cywile, charakter niektórych rodaków oraz żartobliwą dyskusję o referendum:

*karabela, „Sten” i bagnet, tu armata – a tam raut, ten gabinet, sale, barak
oto nasi podają rurą jad. Opisano to!
o co pyta referendum? Źmudne referaty po co?*

Nie powinno tak być, ale niestety bywa, że uczoney goni za bogactwem:

ej, u Reja bogaty dureń. Erudyta go bajeruje

A teraz cztery żartobliwe (a raczej absurdalne!) utwory, najpierw o lataniu balonami i samolotami, potem o osobliwych gustach pewnego kata, o chłopcu panny Eli - Kamilu i na koniec o fatalnej pomyłce szybkiego Zorro,

*no, samolotami latali Manola bracia i Zuzia, i car. Balonami latali: mat, Olo, mason
i buli kat Izydor – bokobrody z Itaki lubi
ej, Eli Kamil świeże jada jeże i w ślimaki leje
tu go, kota, łapał Zorro. Złapał - a to kogut!!!*

Nie może zabraknąć absurdalnego horroru w naszych palindromaderach.

*i wota połamał, księdza „Mazdę”, i skłamał opatowi
oto łza - za Łabą raz Ania Kaina zarąbała za złoto*

Pisząc artykuł o palindromach nie mogę nie wspomnieć o twórczości innych kolegów, którzy nadsyłają mi swe utwory. Ich palindromów można szukać w dziale „nadesłane” wspomnianej strony internetowej, są tam też linki do stron autorów. Oto dwa wybrane palindromadery, kolejno Jana Kaczyńskiego oraz Pawła Szczecińskiego:

*U! Murzyni tu radzi z daru Tiny. Z rumu!
no, ze sto spada głów. Wól gada: „Psot sezon!”*

Oddzielną tematyką są mega-palindromy. Nazwa trochę upiękuszona, bo zawierają one przecież nie miliony, ale tysiące liter. Linki do sześciu polskich mega-palindromów (trzy utwory są moje, dwa - Józefa Godzica, jeden – Stanisława Barańczaka) są na końcu działu „najdłuższy” strony www.palindromy.pl

Mimo, że jestem autorem najdłuższego palindromu w światowym Internecie, polecam raczej do studiów swój wiersz-palindrom mający 4400 liter. Można czytać litera po literze wspaniale i

wyjdzie to samo. Jest to klasyczny ósmiozgłoskowiec i naprawdę się rymuje – istne kuriozum! A teraz na zakończenie jeszcze dwa moje palindromadery. W pierwszym pewien mat zrobił duże i trochę bezsensowne zakupy, drugi utwór jest bardziej optymistyczny - pewien znany człowiek puka do nas, bo chce nam coś dobrego kupić w prezencie:

*mat nawydawał: ano tu reja, bela, ikra, sroka, kran i gaz, na raty taran,
zaginarka, korsarki, - ale „bajeru” tona! Ława, dywan tam!*

Satyr Armani puka – kupi nam rarytas

5. GRY JĘZYKOWE

W ostatnich kilku latach miałem ponad sto wykładów dotyczących palindromów i innych zabaw słowami. Było to w różnych środowiskach, wśród studentów i naukowców z Uniwersytetów, w Towarzystwach Naukowych, klubach literackich, wśród młodzieży szkolnej oraz w ramach Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Wykładów tych wysłuchało około dziesięć tysięcy słuchaczy. Zabawy było co niemiara, a myślę, że można się było wiele nauczyć. Zaprezentuję teraz w skrócie wybrane treści z takiego wykładu. Wiele definicji i przykładów czerpię z *Encyklopedii rozrywek umysłowych* Krzysztofa Oleszczyka, uzupełniam to własnymi pomysłami, czasem cytuję innych autorów. Zanim przejdziemy do palindromów - inne formy.

Oto akrostych – wiersz, w którym pierwsze litery każdej linijki tworzą hasło.

*W miejscowości Wilkowyje
Istny Raj – wszystko niczyje
Tu za darmo ryby
A tam dają grzyby
Mamrota darmo się pije*

Osiągnąłem tu jednocześnie kilka celów – humor, hasło WITAM na początek wykładu, nawiązanie do znanego serialu telewizyjnego, i do tego pokazanie akrostychu, który jest jednocześnie limerykiem (rymy w/g wzoru AABBA).

Na ogół każdy wie, co to są synonimy – gorzej z homonimami, to słowa mające więcej niż jedno znaczenie. Ja bardzo lubię grzybobranie, więc przedstawiam wybrane nazwy ptaków. Są to jednocześnie nazwy grzybów:

kurki, gąski, kanie

Potem kolej na akronimy, czyli skróty nazw instytucji, np. ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych. No i akronimowe żarty – definiowanie hasła przez opis słowami. Tu najlepsza jest klasyczna definicja pijaka:

PIJAK = Pieszcy Idący Ulicą, Ale Krzywo

Kolejna zabawa to anagramy. To słowa lub wersy składające się z tych samych liter, ale w odmiennym porządku. Wspomniałem już o nich poprzednio, teraz rozszerzymy ten temat. Najlepiej pokazać pary takich słów jakoś ze sobą związanych:

zbrodnia – bandzior

lub słowa układające się w całe opowiadanie. Oto zapisana anagramami historyjka o pewnej konserwie i o tym, co się stało z amatorem, który tę konserwę zjadł:

norweska – konserwa
prościutko – kościotrup

I jeszcze dwa świetne anagramy nadesłane przez profesora Jerzego Paszka, polonistę z Uniwersytetu Śląskiego:

komucha – ukocham
ukarżmy – umrzyka

Metagramy to wyrazy różniące się tylko jedną literką. Jest ich mnóstwo, ale trudno znaleźć takie, w których zmiana jednej litery powoduje zmianę znaczenia na przeciwne. Oto klasyczne przykłady z *Encyklopedii* Krzysztofa Oleszczyka:

wejście – wyjście
ojczyzna – obczyzna
zakaz – nakaz
przeszłość – przyszłość

Są jeszcze pangramy – zdania, w których użyto wszystkich liter, ale tylko jeden raz. Ostatnio dużo takich utworów przysłał mi Paweł Szczeciński (szukaj w Google – Blogas Pawełka). Oto wybrany przykład:

Sklną chów zab. Jim, puść dłoń! Zgryź fetę!

Anagramy, metagramy, pangramy – nazwy te nie pochodzą od rzeczownika „gra” ani od czasownika „grać” lecz od greckiego *gramma* – litera. Zabawy słowami bowiem często mają początek w starożytnej Grecji.

Zabaw słowami jest bardzo wiele. O grze półsłówek już pisałem, kolej na kalambury. Może to być np. składanie dłuższego słowa z krótszych lub działanie odwrotne, albo po prostu gra spacji. Oto przykłady:

pas i konik = pasikonik
nietoperz? – nie, to perz!
krówka jak płynie – krów kajak płynie
turlał koło taczki – tur lał koło taczki

Zbliżyliśmy się do palindromów. Ananim to czytane wspak nazwisko czy pseudonim twórcy. Szaradziści rozszerzają znaczenie słowa ananim na dowolny tekst sensownie czytany wspak. Poniżej dwa ananimy – najpierw nazwisko znanego rzeźbiarza zakopiańskiego, potem mój utwór, który wykorzystany jako tytuł przyniósł filmowi na Festiwalu „Off Camera, Kraków 2008” jedną z nagród.

Kenar – ranek

Oto tzy me i pokuta – a tu kopiemy złoto

Jeszcze dwie zabawy o nazwach zaczynających się na literę „T”. To turystychy i tautogramy. Pierwszą z tych zabaw opisuje Stanisław Barańczak w książce *Pegaz zdębiał*. Nieco skomplikowane, dlatego zamiast tego radzimy wyszukiwanie nazw w trybie rozkazującym. Oto przykłady:

Przemyśl!

Wrzeszcz!

Tumidaj!

Tumidaj to nazwa wsi koło Sieradza. A tautogramy to utwory, w których każdy wyraz zaczyna się z tej samej litery. Proste?

A co z palindromami? Wykonamy takie doświadczenie – spojrzymy na napisany powyżej tekst i spróbujemy go zilustrować palindromami. Idąc od końca – tautogram. A więc każde słowo palindromu zaczynać się musi tą samą literą. W tym przypadku jest to litera „k”.

kino, kasa, konik

kurka kuka, kwakała kawka, kuka kruk

Tumidaj! - jad i mutacja – jajca tu mi daj!

Kajak – a w USA załoga kajaka goła zasuwa

Bandzior – roi z dna brak kar bandzior

ONZ – znowu brak skarbu w ONZ

Gąski – gąska jak sąg

Kanie – masa dał, kanie – i nakładał sam

Ulica – z ulicy tango – to gna ty ci luz

Raj – „Raj oberża” – jaja żre bojar

Palindromami można się bawić bez końca. Doktorantom, z którymi mam częsty kontakt na uczelni, daję taką oto radę na zdobycie stopnia naukowego za pomocą „Tarota”. Trzeba tylko znaleźć odpowiednie kody:

„Tarot” + kod = doktorat

„Tarot”, kody – mamy doktorat

Tadeusz Morawski